

Wiosna, ach, to ty!

Z niecierpliwością wyczekujemy powrotu do szkoły. Tęsknimy za rozmową z przyjaciółmi, za długimi spacerami, rowerami i słońcem. Wypatrujemy wiosny, bo liczymy na to, że przyniesie choć trochę nadziei i radości.

Bez względu na okoliczności chcielibyśmy, abyście zawsze zachowali pogodę ducha. Jednym ze sposobów na odzyskanie równowagi jest znalezienie zajęcia, które nas pochłonie. Możecie malować, czytać, gotować, wędrować, biegać, uczyć się gry na instrumencie. Możecie też spędzić czas, sięgając po nowy numer "Naszego Głosu".

Redakcja



Szukamy wiosny w quizach (str. 7), kuchni (str. 9), książkach (str. 10), witomińskim lesie (str. 13) oraz w naszej twórczości (str. 16)

Niezwykłe kobiety - str. 5



TONIEMY W PLASTIKU! - str. 6



Podziwiamy gatunki ślimaków słonowodnych - str.12



Tylko nam Szymon Jachimek zdradza, nad czym teraz pracuje - str.2



Sprawdzamy, które samochody są najszybsze - str.18, a które dyscypliny sportowe najdziwniejsze - str.19



Poznajemy twórczość kl.1a i kl.3c - str.14-15



Sprawdzamy, jak smakują francuskie naleśniki - str. 8

Zdradzamy, co się dzieje, kiedy śpimy - str. 7



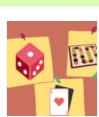
Wiemy, czy przeciwieństwa się przyciągają - str.4



DBAMY O WASZ HUMOR - str.17



**POLECAMY FILMY - str.20
HOROSKOP NA MARZEC - str. 20**



PROPONUJEMY GRY PLANSZOWE DLA NAJMŁODSZYCH - str.17



Los - teatr - str.11

SPOTKANIE Z SZYMONEM JACHIMKIEM

Rozmawia: Antonina Urbaniak

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, który przypada 27 marca, naszej redaktorce Tosi udało się spotkać na gorce podczas zjeżdżania na sankach dramaturga Szymona Jachimka, który jest kojarzony m.in.: ze sztuk dla dzieci i młodzieży np. "Wikingowie" czy "Księga Dżungli" oraz ze swojego recitalu dla dorosłych pt. "Z dala od tonacji".

Nasz Głos: Dzień dobry.

Szymon Jachimek: Dzień dobry.

NG: Dotarłam do informacji, że zaczął Pan swoją przygodę z teatrem w 2001 roku, czyli jest Pan z nim związany dwadzieścia lat. Co dla osoby, która tak długo pracuje ze sztuką oznacza słowo "teatr"?

S.J.: Kojarzy mi się z częścią mojego życia, bo jest to miejsce, które jednocześnie kocham, którego nie lubię, które potrafi mnie wzruszyć i przejąć oraz potrafi zdenerwować i sfrustrować. To trochę jak z rodziną. Jak rodzina - jest od kochania i od nienawidzenia - tak samo mam z teatrem przez to, że tyle trwa moja przygoda z nim. Wierzę, że i pandemia to pokazała, iż teatr to miejsce spotkania człowieka z człowiekiem i trudno jest się spotkać w innym miejscu tak samo jak w teatrze.

NG: Pisze Pan sztuki dla dzieci i dla dorosłych. Dla kogo woli Pan pisać?

S.J.: Najbardziej lubię zmieniać to, dla kogo piszę, bo wtedy mam wrażenie, że unikam powtarzania się. Gdybym pisał tylko komedie obyczajowe dla dorosłych na czterech aktorów, to trzecia nie różniłaby się od pierwszej, a siódma od trzeciej, z tym, że siódma byłaby fatalna. Dlatego ważna jest dla mnie zmiana, by nie popaść w rutynę.

Wierzę, że i pandemia to pokazała, iż teatr to miejsce spotkania człowieka z człowiekiem i trudno jest się spotkać w innym miejscu tak samo jak w teatrze.

NG: A gdyby miał Pan wybrać, która widownia jest bardziej wymagająca? Młodzież czy dorośli?

S.J.: Najtrudniejsza widownia to młodzież szkolna drugiej części podstawówki i początku liceum. Mówi się, że dla dzieciaków trudno nam grać, co jest kłamstwem, ponieważ dzieci łatwo oszukać. Kolory, dźwięki, barwne stroje powodują, że otwierają buzię z wrażenia. Młodzież licealna czy też z drugiej części podstawówki przychodzi do teatru, nie lubiąc go. Kojarzy im się, no nie wiem z czym... To pytanie chyba do was, ale mam wrażenie, że dla wielu osób jest to przykry obowiązek, że to są jakieś starocie. Gdy przychodzą ze szkołą, to pani im zwraca uwagę, żeby się zachowywali. Słyszeliśmy taką sytuację, gdzie pani mówiła: "Kiedy ktoś mi się zaśmieje, to potem porozmawiamy", a ta sztuka to miała być komedia i my stoimy za kulisami i myślimy: "To niedobrze, będzie ciężko". Więc przekonanie do siebie takiej widowni, która jest mocno negatywnie nastawiona i jest z przymusu, to najtrudniejsze zadanie. Zwłaszcza, że bardzo brakuje tekstów dla nastolatków, takich realnych, współczesnych, nie na podstawie lektur, ale o tym, z czym współcześni nastolatki muszą się borykać, z masą rzeczy, których nie ma w kanonie lektur, które są dosyć nowymi problemami i dorośli nie wiedzą, jak rozmawiać na ich temat z młodzieżą.

NG: Skąd zatem czerpie Pan pomysły na sztuki? Choćby te dla młodzieży.

S.J.: Z życia, chodzę, patrzę, pytam ludzi, przeżywam jakieś swoje rzeczy. Czasem pojawia się konkretny pomysł, a czasem jest tak, że dostaję zlecenie. Mam niedaleko naszego domu las i to jest właśnie "Las wymyślania". Idę tam na spacer, biorę kartkę i długopis. Gdy siedzę przy pustym biurku z pustą kartką, to bywa to kłopotliwe. Kiedy chodzę, to myślę intensywniej i te pomysły same wpadają mi do głowy. Istnieje taki stereotyp, że pomysł się pojawia i od razu się go spisuje. Tak jest na początku pisania. W momencie, gdy ktoś pisze od kilku lat, tak jak ja od sześciu, to trudniej jest znaleźć pomysły na sztukę.

Bardzo brakuje tekstów dla nastolatków, takich realnych, współczesnych, nie na podstawie lektur, ale o tym, z czym współcześni nastolatki muszą się borykać, z masą rzeczy, których nie ma w kanonie lektur.

NG: Gdy pisze Pan sztukę, czy chce Pan coś szczególnego przekazać nią do publiki?

S.J.: Tak, po napisaniu jest często pytanie, o czym jest ta sztuka i nie chodzi tu np. o Hanię, która spotyka kogoś i chce uratować świat, tylko o to, jaki temat przedstawia: czy to o miłości, rodzinie, przyjaźni. Z reguły mam taką myśl, którą chcę przekazać ludziom. Nie wiem, czy chodzi o to, żeby sztukaniosła morał, ale ja to nazywam błyskami. Generalnie wszyscy jesteśmy jakoś zagubieni w świecie. Teatr daje możliwość, aby przez chwilę poczuć, że inni mają podobnie.



NG: Zaczynając przygodę z teatrem, był Pan aktorem. Czy pamięta Pan jakąś spektakularną wpadkę na scenie?

S.J.: Chyba nie miałem, przynajmniej żadnej nie pamiętam. Kiedyś w takich nastoletnich czasach graliśmy szereg różnych scen miłosnych z wszelakich spektakli i to była grupa, która ciągle zmieniała swój skład. Mieliśmy scenę z "Balladyny" i kiedy zaczęliśmy ją grać, zorientowaliśmy się, że aktorka, która miała grać Balladynę, nie przyszła na spektakl. Wchodzimy więc na scenę i zaczynamy

improvizować, z jakiego powodu nie ma Balladyny. Ktoś po spektaklu powiedział mi, że nie było w ogóle widać błędu, wszystko wyglądało na zaplanowane.

NG: Czy ma Pan pośród swoich utworów, jakąś ulubioną sztukę?

S.J.: Mam kilka takich, których nie lubię, z których nie jestem zadowolony. Piszę też na zamówienie i wtedy te sztuki nie są już moje, bo ktoś mi mówi, co w nich dokładnie ma być. Są też takie, które sam wymyślę i to są wtedy moje dzieci, a wybrać to, które się kocha najbardziej to świństwo wobec reszty dzieci.

NG: Pandemia to ciężki czas dla artystów. Jak zwykle wygląda Pana życie podczas jej trwania?

S.J.: Jest trudno, bo trudno pisać, gdy dzieci są w domu. O ile wierzę, że pomysły da się znaleźć w lesie czy gdziekolwiek indziej, to nie wierzę w pisanie w hałasie. Ja potrzebuję mieć swój kącik, w którym jest cicho, oraz do którego nikt mi nie wchodzi. Teraz się do tego przyzwyczaiłem, ale na początku miałem problem z oswojeniem się z tym.

NG: Czy może Pan zdradzić nam, nad czym teraz pracuje?

S.J.: Tak, pracuję nad odcinkiem serialu, który tak właściwie będzie filmem krótkometrażowym, pokazywanym w dużej znanej telewizji. Piszę to z moim kolegą Abelardem Gizą i dzisiaj zakończyliśmy pracę nad tzw. pierwszym draftem - jest to pierwsza wersja scenariusza. Praca nad scenariuszem do telewizji jest o wiele bardziej wymagająca i drobiazgowa od pracy nad scenariuszem do spektaklu w teatrze. Wierzę, że w lipcu odbędą się pierwsze zdjęcia i na jesień następnego roku będzie można zobaczyć film.

NG: W takim razie trzymamy kciuki za powodzenie tej produkcji. Dziękuję za udzielenie wywiadu. Do zobaczenia.

S.J.: Ja również dziękuję. Do zobaczenia.

*Teatr daje możliwość,
aby przez chwilę poczuć, że
inni mają podobnie.*

UWAGA! MIŁOŚĆ

Niedawno obchodziliśmy święto zakochanych. Z tej okazji Sylwia postanowiła przyjrzeć się wybranym związkom bohaterów literackich.



Mówi się, że przeciwieństwa się przyciągają. Ten temat poruszany jest w wielu książkach. Pisarze lubią ukazywać motyw miłości między bohaterami o zupełnie przeciwnych charakterach.

W książce Ewy Nowak pt. "Pajaczek na rowerze" pojawia się dwoje bohaterów z innych światów: Ola uwielbiająca sport i nieprzejmująca się swoimi słabymi ocenami oraz Łukasz, który dobrze się uczy, jednak sportu zdecydowanie nie lubi. Mimo początkowej



niechęci do siebie i mimo odmiennych charakterów bohaterowie zostają przyjaciółmi, a po czasie rodzi się między nimi uczucie.

Czy przeciwieństwa się przyciągają?

Na pewno większość osób zna serię "Harrego Pottera" brytyjskiej pisarki J.K. Rowling. Tam również występuje motyw miłości. Ron i Hermiona to przyjaciele Harry'ego. Dziewczyna jest pilną uczennicą, która już na pierwszym roku w Hogwarcie знаła trudne dla pierwszaków zaklęcia. Ronald zaś nie przejawiał chęci do nauki. Pomimo różnicy charakterów uzupełniają się i tworzą wyjątkową parę.



W tej samej serii można znaleźć jeszcze jedną parę o odmiennych charakterach: Lily i Jamesa Potterów. Również byli niczym ogień i woda. Mimo to tworzyli udany związek. Jednak czy by bohater zakochał się w innym, tamten musi mieć odmienny charakter?

Shannon Messenger napisała serię "Zaginione miasta". Sophie, która jest główną bohaterką, zakochuje się w swoim przyjacielu Fitzu. Tych dwoje jest do siebie podobnych. Oboje są utalentowani, uczuciowi, opiekuńczy. Choć mają wiele wspólnych cech nie przeszkadza im to.

Zatem czy przeciwieństwa się przyciągają? Owszem. Jednak para wcale nie musi mieć odmiennych osobowości, aby stworzyć znakomity związek.

Autor: Sylwia Szejpak

KOBIECY ZNANE NA CAŁYM ŚWIECIE

Z okazji Dnia Kobiet chciałabym przedstawić kilka historii niezwykłych kobiet.



Ada Lovelace - urodziła się 10.12.1815 r. Dziewczyna od zawsze uwielbiała maszyny oraz zachwycała ją myśl o lataniu. Prowadziła różne badania dotyczące ptaków. Któregoś dnia poznała pewnego matematyka, z którym od razu się zaprzyjaźniła. Razem skonstruowali urządzenie podobne do kalkulatora. Adzie jednak to nie wystarczyło i w ten właśnie sposób powstał pierwszy program komputerowy.

Astrid Lindgren - wychowywała się w wielodzietnej rodzinie w wiejskim gospodarstwie. Całe dni spędzała na świeżym powietrzu. Potrafiła wiele rzeczy, a jedną z tych najbardziej znanych było wymyślanie niestworzonych historii. Kiedy ukazało się pierwsze wydanie "Pippi Langstrumpf", wielu dorosłych jej nie pochwalało, ale Astrid się nie poddała. Teraz Pippi to jedna z ulubionych fikcyjnych postaci dzieci.



Maria Skłodowska-Curie – w czasie, kiedy żyła Maria, obce władze ściśle regulowały, czego Polacy mogą się uczyć, a czego nie. Dziewczyn w ogóle nie wpuszczano na uczelnie. Maria wraz z siostrami miały dość życia w ukryciu. Kiedy pewnego dnia dowiedziały się, że w Paryżu działa uniwersytet, który chętnie je przyjmie, natychmiast przeniosły się do Francji. Marię fascynowała nauka, metale i magnesy. Odkryła, że niektóre minerały są radioaktywne i silnie promieniują, a nawet świecą w ciemności. Całymi dniami i nocami eksperymentowała. Wkrótce poznała swojego męża, z którym razem odkryli dwa nowe pierwiastki: polon i rad. Maria za swoją pracę dwukrotnie dostała Nagrodę Nobla.

Hellen Keller - Hellen w wyniku ciężkiej choroby straciła wzrok oraz słuch. Pewnego dnia mama dziewczyny zaprowadziła ją do specjalnej szkoły dla osób niewidomych. Uzdolniona nauczycielka postanowiła, że spróbuje nauczyć Hellen mowy. Trudno jednak było nauczyć dziecka słowa *lalka*, jeżeli dziewczynka nie wie, jak lalka wygląda. Nauczycielka jednak postanowiła posłużyć się zmysłem dotyku. Wkrótce Hellen przemówiła po raz pierwszy. Dziewczyna nauczyła się czytać alfabetem Braille'a oraz znała wiele języków. Kiedy dorosła, została działaczką społeczną i broniła praw niepełnosprawnych.



Irena Sendlerowa – Irena mieszkała w Warszawie. Pewnego dnia w jej mieście wybuchła epidemia tyfusu. Jej ojciec, który był lekarzem zajmował się chorymi i w końcu sam zachorował. Przed śmiercią powiedział jej, że jeżeli widzi człowieka, który potrzebuje pomocy, musi go uratować. Dziewczyna wzięła to do serca, i kiedy naziści zaczęli prześladować Żydów, Irena pomagała żydowskim rodzinom ocalić ich dzieci. Po wojnie sprawiła, że wiele z nich wróciło do swoich rodzin.

Autor: Karolina Kowalczyk

DARIA MYŚLI O EKOLOGII

Plastik

Daria Słobodzian

PLASTIK

Ekologia to dziś bardzo modne i często używane słowo. Nie chodzi jednak o to, aby być modnym, ale świadomym wpływu, jaki na naszą planetę ma wszechobecny przemysł i konsumpcjonizm. Jednym z produktów powszechnie stosowanych w dzisiejszym świecie jest plastik.

Kto wymyślił plastik?

Pierwsze tworzywo sztuczne zwane celuloidem otrzymał w 1885 r. Alexander Parkes, brytyjski metalurg oraz wynalazca. Jednak prawdziwy przełom nastąpił w 1907 r. za sprawą Leo Baekelanda, belgijskiego przemysłowca mieszkającego w USA. Prócz tego, że był on profesorem uniwersyteckim i wynalazł technologie produkcji papieru fotograficznego, opatentował w 1090 r. swój największy wynalazek bekelit.

Z czego produkowany jest plastik?

Surowcami służącymi do jego wytworzenia są: celuloza, węgiel, gaz ziemny i ropa naftowa. Po ich przetworzeniu otrzymujemy polimer, związek chemiczny o dużej trwałości i plastyczności. O ile sam proces produkcji nie jest, aż tak bardzo szkodliwy dla środowiska o tyle wydobycie paliw kopalnych, a co za tym idzie duża emisja CO₂ szkodzi naszej planecie.

Jak długo rozkłada się plastik?

Reklamówka do całkowitej biodegradacji potrzebuje 400 lat, papierek po cukierku i pielucha 450, a butelka PET nawet do 1000 lat. Jest to bardzo długi okres, szczególnie jeśli porównamy go z rozkładem skórki od banana, której zajmuje to dwa lata.



Leo Baekeland, Źródło: <https://www.bbc.com/news/Business-1188462>

Jaki jest wpływ plastiku na środowisko?

Pomimo rozpowszechnionej metody recyklingu, aż 90% powstałego plastiku nigdy nie zostaje poddana ponownej obróbce. Od lat pięćdziesiątych XX wieku wyprodukowano 8 milionów ton tego tworzywa. Producenci napojów, co roku wytwarzają 500 miliardów butelek. Do tej pory 700 gatunków zwierząt padło ofiarą tego tworzywa. Myląc je z pożywieniem, umierają z powodu zaburzeń trawienia lub w wyniku uduszenia. W okresie 2 lat ilość plastiku w morzach i oceanach wzrosła 10-krotnie. Do 2050 r. będzie go w wodach więcej niż wszystkich organizmów żywych. Plastik w postaci pyłu znajduje się również w powietrzu i kosmetykach.

Jak możemy temu zaradzić?

Naukowcy próbują znaleźć skuteczne rozwiązanie na szybką degradację odpadów plastikowych. W 2018 r. na uniwersytecie Portsmouth ulepszono naturalnie występujący enzym PET-azę zdolny do rozkładania plastiku. Enzym ten wytwarzany jest przez bakterie *I. Sakaiensis* lub grzyby *Fusarium Solani*. W ten sam sposób uzyskano inny enzym MHET-azę, a następnie połączono oba w całość, tworząc „superenzym”, który przyspiesza sześciokrotnie rozkład plastiku. Ważne jest również działanie każdego z nas. Segregacja odpadów, wybieranie wielorazowych siatek, użycie syfonu zamiast kupowania napojów gazowanych może spowolnić przyrost plastiku. Jeśli wszyscy zaczniemy stosować te proste zasady, może uda nam się uchronić planetę ziemię przed „plastikową zagładą”.



Żółw morski, źródło: <https://www.greenpeace.org/poland/tag/plastik>

Sen

Jak wiadomo, każda żywa istota potrzebuje snu. Ale co się dzieje, kiedy śpimy?



δ Regenerują się komórki ciała. Jest to niezwykle ważne. Dlaczego? Otóż w naszym ciele codziennie około 50-70 miliardów komórek umiera. Trzeba je więc zastąpić nowymi.

δ Oddychanie zostaje spowolnione, ciśnienie krwi spada.

δ Wzrasta ilość hormonów wzrostu. Właśnie dlatego mówi się, że gdy śpimy, to rośniemy.

δ Zwiększa się dopływ krwi do mięśni.

Fazy snu

Pierwsza faza – NREM

Czyli z angielskiego non-rapid eye movement.

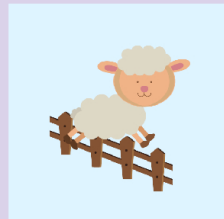
W tej fazie nasze ciśnienie się obniża, serce wolniej bije, reguluje się oddech, mięśnie wytwarzają mniej moczu. Sen jest najgłębszy, a odpoczynek efektywny.

Druga faza – REM

W tej fazie bicie naszego serca nieco przyspiesza, a ilość uwalnianych hormonów się zwiększa. W tej fazie zaczynamy śnić.

Dlaczego bywa tak, że zapominamy własny sen?

Sny pojawiają się, kiedy nasz mózg przetwarza informacje pozyskane w ciągu dnia. W tym czasie „usuwa” niepotrzebne informacje, a te, które są potrzebne i bieżące, przenosi do pamięci długotrwałej. Nasz mózg może również usunąć sen tak, żebyśmy nie pamiętali go następnego dnia. Może robić tak dlatego, bo aktywność mózgu związana ze snem oraz nasze odczucia mogą być zbyt realne, przez co mogą szkodzić naszej świadomości.



ŹRÓDŁO:
<https://zdrowie.wprost.pl/psychologia/10231072/dlaczego-jedni-pamietaja-swoje-sny-a-inni-nie-sa-w-sta-nie-ich-sobie-przypomniec.html>, moja wiedza © Grafiki wykonane przeze mnie w Canvie.

Autor: Dorota Stowi

Quiz z przyrody

PTAKI NA WIOSNĘ

1. Która z tych trzech kuzynek to: sikora modra?



2. „Zofia, Zofia!” Tak śpiewają...

- a) wilgi.
- b) pokrzewki.
- c) dzwońce.

3. Kowalik jest...

- a) świetnym lotnikiem.
- b) piratem i akrobatą.
- c) rzadkim ptakiem.

4. Dzieciot zielony uwielbia jeść...

- a) mrówki
- b) jarzębinę
- c) jagody

5. Zdjęcie przedstawia...



- a) wróbla.
- b) dzwońca.
- c) pokrzewkę.

6. Które zdjęcie przedstawia raniuszka?



Autor: Olga Samujło

DZIEŃ**NALEŚNIKA****WE FRANCJI**

Francja ma bogatą kulturę i wiele tradycji. Wszyscy lubimy naleśniki, a Francuzi niemal uczynili z nich danie narodowe.

2 lutego obchodzi się tam Dzień Naleśnika, czyli Chandeleur. W III wieku Papież Gajusz I ustanowił święto Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny. Tego dnia rozdawał zbożowe placki pielgrzymom, którzy przybywali do Rzymu. Stamtąd trafiły do Francji, gdzie przepis został udoskonalony i teraz możemy cieszyć się smakiem pysznych cieniutkich naleśników.

Dawniej 2 lutego wszystkie panie domu we Francji zabierały się za smażenie naleśników. Zgodnie z tradycją najważniejszy był pierwszy naleśnik. Smażono go, trzymając patelnię w prawej ręce. W tym samym czasie w lewej dłoni trzymano złotą monetę. Następnie monetę zawijano w naleśnik i udawano się z nim na procesję z okazji święta Matki Boskiej Gromnicznej. Po powrocie do domu monetę wraz z naleśnikiem chowano za szafą, zabierano również stamtąd naleśnika z zeszłego roku. Starego naleśnika wyrzucano, a monetę oddawano pierwszemu napotkanemu żebrakowi, co miało zapewnić rodzinie dobrobyt przez cały rok. Okrągłe, złotawe w kolorze naleśniki miały również symbolizować słońce, które grzeje coraz mocniej, by przywitać wiosnę.

Dobrze, że naleśniki smaży się częściej niż raz w roku :)

Autor: Agata Sadowska



Wiosenna kanapka

Składniki:

- chleb
- masło
- ser
- papryka
- ogórek

Można kanapkę wzbogacić sałatą, szpinakiem, rukolą lub innym ulubionym zielonym warzywem.



Przygotowała: Amelia Gąsińska



ZUPA POKRZYWOWA Z KLUSECZKAMI

Zachęcam do spróbowania zdrowej i pysznej zupy z pokrzywy. Ten powszechny "chwast" ma właściwości wzmacniające organizm, a to jest nam szczególnie po zimie bardzo potrzebne. Już wkrótce pojawią się młode pokrzywy. Należy je zbierać z dala od ulic, aby były dla nas zdrowsze. Pamiętajcie o rękawiczkach przydadzą się podczas zbierania.

Składniki:

- cztery garści świeżych listków pokrzywy (najlepiej młodej)
- 2 litry bulionu warzywnego
- śmietana
- sól do smaku
- szklanka mąki
- woda

Bulion należy zagotować, a następnie dodać umyte listki pokrzywy. Razem gotować około 10 minut. Całość zblendować na gładką masę. Doprawić solą do smaku.

Mąkę wsypać do miski, dodać szczyptę soli i odrobinę wody. Wyrobić z tego ciasto o konsystencji ciastoliny. Na desce utworzyć z masy długie kluseczki i wrzucać je pojedynczo do gotującej się, zblendowanej zupy. Po około 15 minutach gotowania danie jest gotowe.

W miseczkach ozdobić zupę kleksem śmietany.

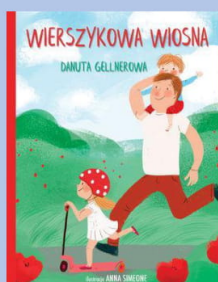
Smacznego!

Gotowała: Agata Sadowska

RECENZJE KSIĄŻEK

Na powitanie wiosny:

1. „Wierszowana wiosna”



Autor: Danuta Gellnerowa

Ilustratorka: Anna Simeone

Wydawnictwo: Olesiejuk

Autorka wierszy to znana poetka dla dzieci. Wiersze do książki wybrała jej córka Dorota Gellner, która także tworzy literaturę dla dzieci.

Wierszykowa wiosna to zbiór 21 wierszy, które doskonale wprowadzą was w wiosenny nastrój. Wiersze opisują rośliny, zjawiska pogodowe i wiosenne zwierzęta. Utwory są zabawne, pełno w nich humoru i ciepła. Polecam tę książkę szczególnie dla młodszych czytelników. W książce świat jest pokazany z lepszej perspektywy np. *Otwieramy okno, a tu maj! Słońce świeci naj, naj, naj... Najładniej jak umie, najładniej jak może i zaprasza na wycieczki w zielonym kolorze.*

W książce jest mnóstwo ciepła i radości. Po jej przeczytaniu patrzy się na otoczenie z drugiej strony.

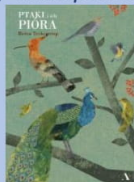
2. *Wielka księga ptaków, Mały atlas ptaków i Ptaki i ich pióra*



Autor: Yuval Zommer

Ilustracje: Yuval Zommer

Wydawnictwo: Wilga



Autor: Britta Teekentrup

Ilustracje: Britta Teekentrup

Wydawnictwo: Agora



Autor: Ewa i Paweł Pawlakowie

Ilustracje: Ewa i Paweł Pawlakowie

Wydawnictwo: Nasza księgarnia

Interesuję się ptakami i wybrałam te 3 książki o nich, ponieważ zawierają podstawowe informacje, ale też ciekawostki. *Wielka księga ptaków, Mały atlas ptaków i Ptaki i ich pióra* to książki o ptakach, ale każda z nich różni się tematami.

W *Małym atlasie ptaków* opisanych jest 20 gatunków, które możecie zobaczyć w okolicy. W tej książce znajdziecie piękne malowane i wyklejane ilustracje, a także zdjęcia. Polecam ją osobom, które chcą się nauczyć rozpoznawać ptaki.

Wielka księga ptaków zawiera ciekawe informacje na temat ptaków całego świata. Oprócz nich są tam dodatkowe informacje np. *Pióra i lot, Obserwuj ptaki i Ptaki w ogrodzie.*

W książce *Ptaki i ich pióra* dowiedzie się mnóstwo informacji i ciekawostek, na temat piór i jak one wpływają na życie ptaków. Znajdziecie tam także, jaki wpływ mają pióra nie tylko w świecie ptaków, np. *Praktyczne korzyści z piór, Marzenie o lataniu i Pióro na księżycu.*

Przygotowała: Olga Samujło

Los - teatr

Los jest scenarzystą, tworzy scenariusz sztuki, którą jako aktorzy będziemy odgrywali. Ale czy na pewno znamy na pamięć swoje kwestie lub czy wiemy, co robimy w danej scenie?

Nie, nie wiemy nic o danym spektaklu, dlatego improwizujemy, szukamy sensu danej wypowiedzi, by wszystko razem współgrało. Często w pewnym momencie czujemy się, jakbyśmy byli przyparci do ściany, trudno nam wybrnąć z takich sytuacji, a jak już nam się uda, to nie wiemy, jak wrócić na dobrą drogę.

A kiedy jeden z aktorów wyjedzie na inny spektakl, to improwizujemy, próbujemy wytłumaczyć widowni jak i samemu sobie, gdzie ta osoba jest, gdzie dokładnie wyjechała, dlaczego nas zostawiła. Wmawiamy sobie jak i innym, że przeprowadziła się, bo miała tam lepszą pracę albo jej rodzice mieli, bo miała bliżej do rodziny i myślimy, że kiedyś wróci nas odwiedzić. Zawsze odrzucamy tę możliwość, która mówi, że ta osoba nie wróci, że nas zostawiła. To są momenty, kiedy Los płata nam figle, kiedy chce zobaczyć, jak silni psychicznie jesteśmy, czy damy radę zakończyć spektakl szczęśliwym zakończeniem czy smutnym.

Gdy widzimy na scenie, że drugiej osobie trudno jest się podnieść po pewnych wydarzeniach, pomóżmy jej i bądźmy z nią do końca przedstawienia. Czasem Los nie zdąży przewidzieć naszej improwizacji i możemy mu utrzcę nosa oraz zdobyć nowego przyjaciela.

*Jeszcze w zielone gramy, choć życie nam doskwiera
Gramy w nim swoje role, naturszczycy bez suffera
W najróżniejszych sztukach gramy, lecz w tej co się skończy źle
Jeszcze nie, długo nie.*

fragment piosenki pt. "Jeszcze w zielone gramy" Wojciecha Młynarskiego

Autor: Antonina Urbaniak



WAŻNE SŁOWA

...życie to taki dziwny prezent. Na początku się je przecenia: sądzi się, że dostało się życie wieczne. Potem się go nie docenia, uważa się, że jest do chrzantu, za krótkie, chciałoby się niemal je odrzucić. W końcu kojarzy się, że to nie był prezent, ale jedynie pożyczka. I próbuje się na nie zasłużyć.

Éric-Emmanuel Schmitt - *Oskar i pani Róża*

Fotografia i wybór cytatu: Paweł Siudakiewicz VIIa

NIEZWYKŁY ŚWIAT PRZYRODY

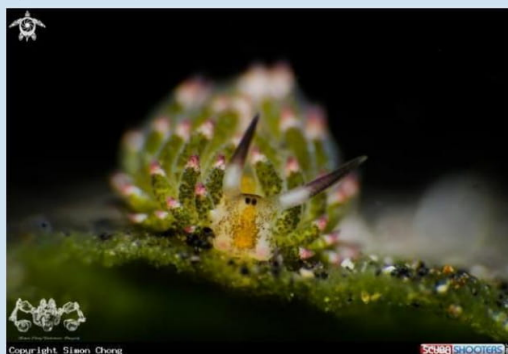
Pod powierzchnią wody Ślimaki słonowodne

Oceany i morza to nie tylko nieprzenikniony bezkres i głębia, to również świat pełen tajemnic i skarbów natury, zadziwiających, cudownych, a czasem przerażających zwierząt, które wskutek negatywnej działalności człowieka, mogą bezpowrotnie wyginąć. Przedstawiamy kilka najciekawszych i najdziwniejszych, o których może już słyszeliście albo ich jeszcze nie znacie.

Costasiella Kuroshimae (owca morska)

Typ: Mięczaki, Gromada: Ślimaki

Costasiella Kuroshimae to ślimak potocznie nazywany owcą morską. Ten malutki mięczak, mierzący zaledwie 5 mm, zamieszkuje wody Indonezji, Filipin i Japonii. Uwagę zwraca już sam niezwykle wygląd. Ślimak jest wyposażony w oczy jak guziczki i wypustki przypominające listki. Dodatkowo posiada jedną zadziwiającą cechę. Odżywia się algami, a zebrany z nich zielony chlorofil magazynuje w komórkach i wykorzystuje w procesie fotosyntezy. Jest jednym z bardzo niewielu gatunków, które podobnie jak rośliny, otrzymuje energię w wyniku tego procesu.



Źródło: Simon Chong,
<http://www.scubashooters.net/photographer.php?act=photoview&idphoto=33971>



Źródło: Suyitno Tumangga,
<http://www.scubashooters.net/photographer.php?act=photoview&idphoto=22256>

Limacina Helicina (motyl morski)

Typ: Mięczaki, Gromada: Ślimaki

Limacina Helicina, zwana inaczej motylem morskim. Zamieszkuje wody Arktyki i wokół Antarktydy. Mierzy zaledwie około 3mm i żywi się planktonem. Ciało kryje w przezroczystej muszli i jest wyposażony w wyrostki, nazywane parapodiami. Tworzą one, widoczne na zdjęciu, tak jakby skrzydła. Motyl porusza nimi jak owady, około dziesięciu razy na sekundę, przechylając swoje ciało w przód i tył, aż o sześćdziesiąt stopni. To niezwykle jak jego sposób przemieszczania się przypomina ruch skrzydeł owadów i jak bardzo jest do nich podobny.



Źródło: Coldwater.Science,
<http://coldwater.science/project/pteropoda>



Źródło: Projects "Ocean acidification" 2016,
<https://polarenvironment.custompublish.com/projects-ocean-acidification-2016.5872476-146437.htmlfi.X7k4-Wg-Uk>

Glaucoatlanticus (błękitny anioł)

Typ: Mięczaki, Gromada: Ślimaki

Glaucoatlanticus, błękitny anioł, niebieski smok lub jaskółka morska. Żyje w tropikalnych i umiarkowanych wodach Australii, Afryki i Europy. Osiąga wielkość do 3cm. Niech nie zwiodą was piękne kolory. Ten ślimak to drapieżnik, odżywiający się parzydełkowcami takimi jak, żeglarz portugalski, którego oparzenie jest bardzo bolesne dla człowieka. Ma jednak niezwykle cechę, na którą warto zwrócić uwagę. Pływa grzbietem w dół, pokazując obserwatorom, pięknie ubarwione, niebieskie podbrzusze. Jego grzbiet jest w kolorach srebra i bieli. Wyjątkowe

są również jego odnóża, w których gromadzi toksyczny jad, pochodzący od zjedzonych ofiar.



Źródło: WeirdNature,

<https://weirdnature.wordpress.com/2015/05/28/glaucoatlanticus-the-blue-dragon/>

Wszyscy nasi bohaterowie, to tylko kilkoro, z dużej, niezwykle barwnej i wyjątkowej gromady. Mają niezwykle cechy w swojej budowie i zachowaniu, które powstały przez miliony lat ewolucji i pozwoliły im, jak najlepiej przystosować się, do otaczającego je środowiska. Świata, który szybko ewoluuje, w wyniku ingerencji człowieka i zmian klimatycznych. Warto je zapamiętać, zanim znikną bezpowrotnie z naszej planety.

Autor: Daria Słobodzian

Na tropie wiosny

Na wiosnę zachodzi wiele zmian: kwitną kwiaty na drzewach, przylatuje do Polski wiele ptaków, pogoda się zmienia, dni robią się coraz dłuższe.

Ptaki, które przylatują to:

- dzikie gęsi,
- skowronki,
- szpaki,
- bociany,
- zakochane kruki.

Dlaczego bieleją drzewa w sadach?

W czasie przedwiośnia dni są ciepłe, ale nocami mogą zdarzać się jeszcze przymrozki. W wyniku tego wiele drzew i krzewów owocowych zbyt szybko budzi się do życia i wypuszcza liście. Nocą, kiedy jest chłodniej, liście mogą ulec uszkodzeniu. Pomalowane na białą pnie odbijają promienie słoneczne. Dzięki temu rośliny się nie nagrzewają i nie budzi przedwcześnie.

Wiosna oznacza również pobudkę dla owadów pożytecznych:

- motyli,
- pszczoł,
- chrząszczy,
- ślimaków

i negatywnych

- os,
- szerszeni,
- kleszczy.



Nasza reporterka Hania poszukiwała wiosny w witońskim lesie...



Autor: Hanna Szott

NASZA TWÓRCZOŚĆ

klasa 1a

Spotkanie z bocianami



Od lewej stoją: Ludwik, Kajtek P., Kajtek T., Franek, Tymek, Selena, Natalia.

Od lewej siedzą: Wiktor, Kuba, Gucio, Hania, Roksana.

Spotkanie z liskami



Od lewej stoją: Ludwik, Hania, Gucio, Kajtek P., Tymon, Julia, Selena.

Od lewej siedzą: Karolina, Natalia, Wiktor, Kajtek T., Kuba, Franek.



Karolina



Kajetan T.

Dzień Kobiet w 1a



Selena



Hania

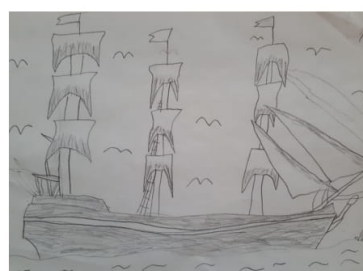


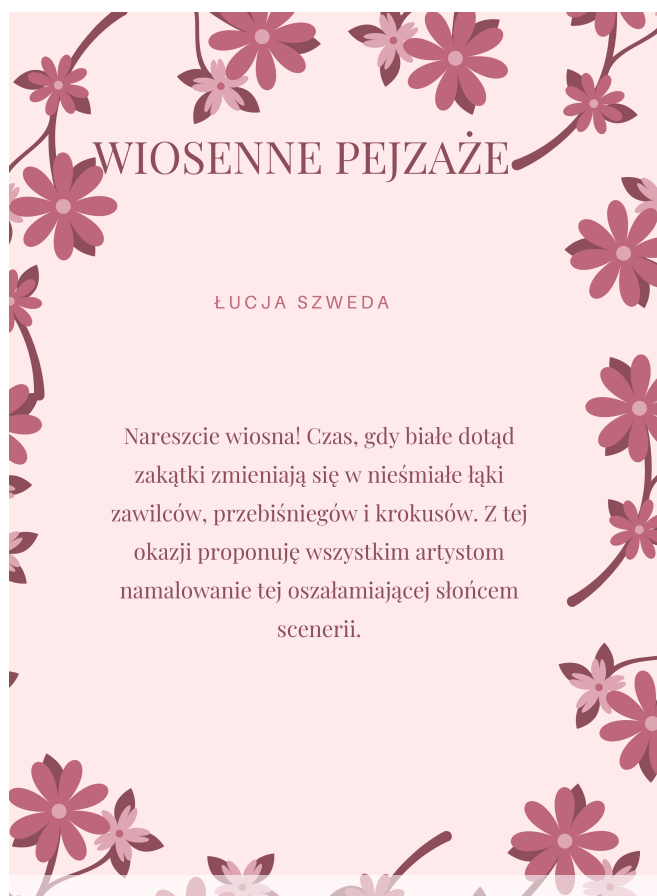
Natalia

NASZA TWÓRCZOŚĆ

klasa 3c

Żaglowce z okazji urodzin Gdyni

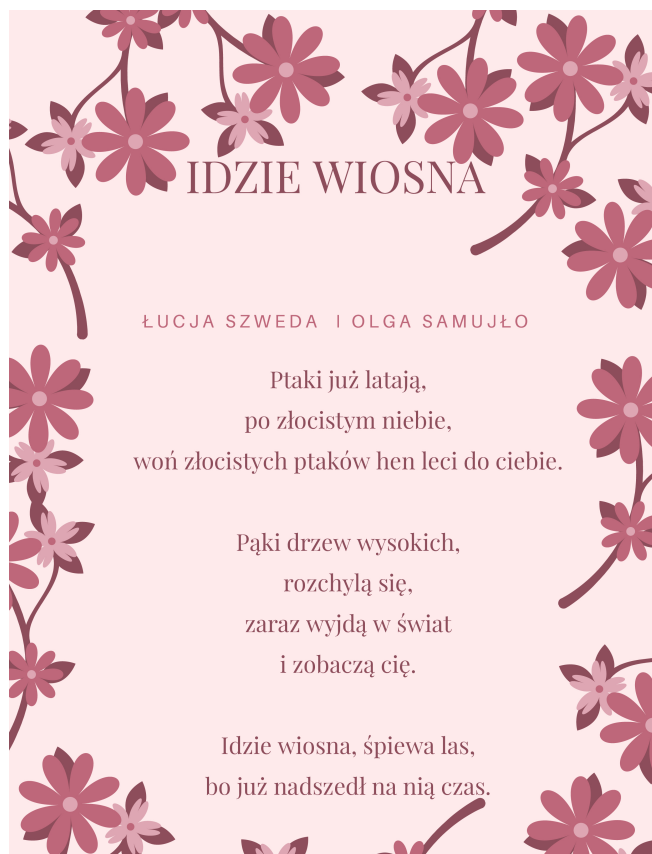




WIOSENNE PEJZAŻE

ŁUCJA SZWEDA

Nareszcie wiosna! Czas, gdy białe dotąd zakątki zmieniają się w nieśmiałe łąki zawilców, przebiśniegów i krokusów. Z tej okazji proponuję wszystkim artystom namalowanie tej oszalamiającej słońcem scenerii.



IDZIE WIOSNA

ŁUCJA SZWEDA | OLGA SAMUJŁO

Ptaki już latają,
po złocistym niebie,
woń złocistych ptaków hen leci do ciebie.

Pąki drzew wysokich,
rozchyłą się,
zaraz wyjdą w świat
i zobaczą cię.

Idzie wiosna, śpiewa las,
bo już nadszedł na nią czas.



Plaszowki H❧ni i K♦by

Hej! Chcecie poznać nowe gry planszowe?

Moją ulubioną grą jest **chińczyk**. W tej grze zbija się inne pionki i trzeba jako pierwszym mieć wszystkie pionki w domku.



Moją drugą ulubioną grą są **Szalone gary**. Chodzi o zjedzenie małego przysmaku i odgadnięcie, co to. Każdy gracz do garnuszka wysypuje przysmaki dla przeciwnika. Wygrywa ten, który odgadnie więcej smaków i zdobędzie więcej punktów.



Autor: Hanna Słowi, kl. 1c



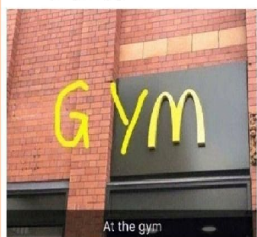
Domek – gra, w której możesz stworzyć praktycznie wymarzony dom! Chcesz mieć ogromny salon? Proszę bardzo! Zawsze marzyłeś o wielkiej sypialni? Nie ma sprawy! W tej grze możesz stworzyć dom, jaki chcesz, lecz pamiętaj – wszystko zależy od innych i od... szczęścia!

Autor: Jakub Rekowski, kl. 1a

Żarty na dziś

Co robi Seler? Se leży!

- Gdzie jesteś?
- Na siłowni
- Wyślij zdjęcie



Przygotowali: Izabela Hamadyk i Andrzej Beyer-Wróblewski

NAJ...



samochody i pojazdy

MACIEJ WYSZYŃSKI



Najszybszy

Bugatti Chiron Super Sport 300+

490 km/h

Andy Wallace kierowca wyścigowy rozpędził tę czarno-pomarańczową bestię do 490,48 km/h na niemieckim torze Ehra Lesien. Auto ma pod maską 16-cylindrowy silnik o mocy 1600 KM. Kosztuje aż 15 milionów zł. Powstanie tylko 30 egzemplarzy.



Największy

BelAZ 75710

20 m długości , 8 m wysokości
i 10 metrów szerokości.

Jest to potężny pojazd z dwoma szesnastocylindrowymi silnikami o potężnej mocy 6528 koni mechanicznych. Ciężarówka jest produkowana przez białoruską firmę.

Najmniejszy

Peel p50

134 cm długości, 99 cm szerokości i waży 59 kg

Ma trzy koła i jedno światło z przodu. Prędkość maksymalna tego mikrosamochodu to 61 km/h. Nie ma wstecznego biegu i może pomieścić tylko jedną osobę. Cena tego pojazdu zaczyna się od 31 290 zł.



Najdroższy

Bugatti La Voiture Noire

70 mln zł

Zaprezentowane w Genewie. Od 0 do 100km/h przyspiesza w 2,4 sekundy, a prędkość maksymalna to aż 420 km/h.



Tata Nano

9000 zł

Zaledwie 33,5 KM mocy. „Nano” po łacinie oznacza „karzeł”. Dobrze dopasowana nazwa, bo auto ma tylko 3 m długości, 1,6 wysokości i 1,5 m szerokości.

Najtańszy



Najbardziej luksusowy Rolls Royce Phantom

Już po samej figurce Spirit of Ecstasy wiemy, że w tym samochodzie jest luksusowo, ale Phantom przewyższa wszystkie modele Rolls Royca. Ten elegancki pojazd napędza silnik V12. Cena zaczyna się od 1,5 mln. zł

Najlepsze przyspieszenie Tesla Roadster

1,9 s

Hiperszybkie auto elektryczne ma osiągać 100 km/h w rekordowe 1,9 s. Maksymalna prędkość tego auta to 402km/h. Właściciel Tesli Elon Musk zapowiada, że wypuści Roadstera z pakietem SPACE X, który za pomocą rakiet pozwoli na sprint do setki w 1,1 sekundy!



Autor: Maciej Wyszyński

NAJZIWIWIEJSZE SPORTY ŚWIATA

Cycleball – piłka nożna na rowerze



Jest to dyscyplina podobnie złożona do „Battle Ball”, jednak wyróżnia ją fakt, że jeździ się na rowerach. Stosuje się m.in. elementy kolarstwa, piłki nożnej, hokeja czy koszykówki. Aby zdobyć punkt, należy kołami jednoślada trafić do bramki. Grę utrudnia zasada, która nie pozwala na odrywanie nóg od ziemi. Pierwszy mecz odbył się w 1893r. Cycleball osiągnął dość dużą popularność w Austrii, Belgii, Czechach, Danii, Francji, Niemczech, Japonii, Rosji i Szwajcarii.

Piłka nożna... robotów?

Sport powstały w 1997, wygląda dokładnie tak samo jak piłka nożna... ale zawodnikami są roboty!



Autor: Szymon Rekowski



Jak zostać kotem (2016)

Kino familijne

Jak zostać kotem to film, który opowiada o historii pewnego mężczyzny nienawidzącego kotów. Pewnego dnia jego córka miała urodziny. Z tej okazji bohater chciał jej kupić prezent, nie spodziewał się jednak, że zechce kota. Zgodził się, ponieważ nie miał dobrych kontaktów z córką i chciał jej to wynagrodzić. Sklep zoologiczny okazał się dość nietypowy...

Netflix, Player, HBO GO



Benji (2018)

Kino familijne

Benji to niezwykła historia opowiadająca o miłości do zwierząt. Gdy pewnego dnia chłopiec wracał do domu ze szkoły, spotkał pieska.

Od razu nawiązał z nim kontakt. Chciał go zabrać ze sobą do domu, lecz mama mu nie pozwoliła. Chłopiec się nie poddał. Piesek od razu pokochał swoich nowych właścicieli, a oni jego. Gdy chłopiec wraz z siostrą wracali do domu ze szkoły, nagle ich porwano. Kto przyszedł na ratunek dzieciom? Przekonajcie się, oglądając film.

Netflix, Player

Trzy kroki od siebie (2019)

Film dla młodzieży

Trzy kroki od siebie to niezwykle film. Stella choruje na mukowiscydozę. Pewnego dnia w szpitalu pojawia się chłopak, który też choruje na tę chorobę. Na początku nastolatka odpycha go od siebie, lecz po pewnym czasie zaczynają się rozumieć, ponieważ są w tej samej sytuacji. Niestety, ze względu na swoją chorobę muszą się trzymać trzy kroki od siebie (czyli 2 metry). Czy zaryzykują, by być bliżej siebie?

Netflix, Player

Dostępna jest również książka, której autorami są: Rachael Lippincott, Mikki Daughtry i Tobias Iaconis.

Autor: Julia Zakrzewska



HOROSKOP NA MARZEC



Odszukaj swój miesiąc urodzenia
i zobacz, co Cię czeka w marcu.

styczeń - Wyjedziesz na weekend w ciekawe miejsce.

luty - Zaobserwujesz rzadkie zwierzę.

marzec - Będziesz miał udane urodziny.

kwiecień - Znajdziesz pierwszy kwiat.

maj - Rodzice podwyższą Twoje kieszonkowe.

czerwiec - Poprawisz relację z bliską osobą.

lipiec - Odpoczniesz.

sierpień - Zakupisz tanio swoją wymarzoną rzecz.

wrzesień - Zbudujesz miasto z klocków.

październik - Twój pomysł zostanie doceniony przez kolegów.

listopad - Odnajdziesz zgubioną rzecz.

grudzień - Zostaniesz nagrodzony za uczciwą postawę.

Wróżyli: Bronisław Wałędziak, Adam Pikulski i Hanna Szott

Nasz Głos

Szkoła Podstawowa nr 12 w Gdyni

kontakt: naczelnynaszglos@sp12gdynia.edu.pl

zespół redakcyjny: Andrzej Beyer-Wróblewski 6a,
Daria Słobodzian 6b, Amelia Gąsińska 6d,
Izabela Hamadyk 6a, Karolina Kowalczyk 6a,
Adam Pikulski 6d, Szymon Rekowski 6d,
Agata Sadowska 6d, Olga Samuła 6d,
Dorota Słowi 6a, Sylwia Szejpak 6a,
Hanna Szott 6d, Łucja Szweda 6d,
Antonina Urbaniak 6a, Bronisław Wałędziak 6d,
Aurora Winiarczyk 6d, Maciej Wyszniński 6a,
Julia Zakrzewska 6d

fotoedycja: Jakub Frączyk 8a

redaktor naczelna: Marta Frączyk

Zapraszamy do współpracy!